

Sekcja hecy

Informacja jest tylko na tyle prawdziwa i obiektywna na ile jej nośnik, język mówiony i jego zapis, np. reporterski tekst precyzyjnie oddają zdarzenia i fakty. Nieścisłości w przekazie wprowadzają w błąd czytelnika i są przyczynkiem do nietrafnej oceny opisywanych sytuacji. Przekazywanie informacji błędnej i nieprecyzyjnej czyni ją na dłuższą metę społecznie bezużyteczną. Zysk doraźny z takich uchybień jest pożywką dla demagogów. Przykład zdarzenia, co do którego znamy wszystkie fakty [<http://hel.hel.univ.gda.pl/aktu/lastminut/ostatmors.htm>], predestynuje nas do dokonania paru sprostowań w dotyczącym naszej placówki tekście.

Zamieszczony poniżej artykułu wzbogacamy stosownymi sprostowaniami wyrażonymi w kolejnych przypisach [x] u dołu strony.

Dziennik Bałtycki (DB) w dniu 25 listopada 2006 napisał

(cyt. tekstu zamieszczonego w Internecie pod adresem: <http://hel.naszemiasto.pl/wydarzenia/671837.html>)

„Hel. Heca z morświnem” czyli „Mrożony morświn wkładany do sieci”^[1]

Rybakcy oskarżają pracowników Stacji Morskiej o preparowanie dowodów ^[1] w sprawie przyławiania morświna. Dowodem jest nagranie ^[2], w którym martwy morświn jest specjalnie oplątany sieciami. Profesor Krzysztof Skóra, szef placówki badawczej tłumaczy, że to tylko realizacja filmu przyrodniczego. Sprawę nagłośniono po przeanalizowaniu zapisu z kamer telewizji przemysłowej monitorującej port w Helu. Pokazuje on pracowników Stacji Morskiej ^[4], którzy przywieźli do portu szczelnie zamknięty worek, potem transportują motorówką na pobliską plażę ^[5]. Tutaj z worka wyjęto martwego morświna ^[6] i zaplątano go w sieci ^[7]. Nagrywał to towarzyszący

^[1] W Internecie Dziennik Bałtycki prezentuje ten sam artykuł pod dwoma różnymi tytułami .

^[2] Może warto dodać, że owe dowody, czyli zdjęcia morświna oplątanego sieciami, wykonała Stacja Morska UG i nie kryła tej czynności przed nikim.

^[3] Prosimy redakcję Dziennika Bałtyckiego i autora tekstu o staranność w doborze słów. Zarejestrowany obraz jest dokumentacją przyłowu (?!) czy zdarzenia, któremu rangę dowodu stara się nadać interpretacja paru rybaków ? Pan redaktor uzyskał pełne wyjaśnienie sytuacji, natomiast rybakcy nie zwrócili się do Stacji Morskiej z żadnym zapytaniem i zapewne dlatego się aż tak pomylili.

^[4] Rzeczywiście na filmie widać pracowników Stacji Morskiej. W tym ponoć „tajnym” działaniu występują w firmowych ubraniach z napisami STACJA MORSKA UG.

^[5] Cała operacja odbywała się na oczach rybaków i nikt z niej tajemnicy nie robił. Martwe zwierzęta zawsze przewozimy w specjalnych workach do transportu zwłok.

^[6] Nie napisano, a mówiliśmy o tym, że ów morświn był wcześniej złowiony przez innego rybaka.

^[7] Nieprawda. Morświn do portu przyjechał już oplątany sieciami w worku do przewożenia zwłok.

pracownikom Stacji Morskiej mężczyzna ^[8]. Ale także mieszkaniec Helu, którego dom stoi niedaleko plaży. - Byłem zdumiony, gdy zobaczyłem płetwonurka oplatającego martwego morświna sieciami - mówi mieszkaniec, były rybak, który pragnie zachować anonimowość ^[9]. - Złapałem telefon komórkowy i zacząłem filmować. Rybacy są oburzeni. - To manipulacja faktami - grzmi Mirosław Indyk, współwłaściciel kutra Hel-23. - Teraz to pewnie będzie dowód na kolejny przyłów morświna. Ponad dwadzieścia lat pracuję na morzu i jeszcze nigdy nie widziałem morświna w sieci ^[10].

Grzegorz Hałubek, prezes Związku Rybaków Polskich zamierza powiadomić o zdarzeniu prof. Andrzeja Ceynowę, rektora Uniwersytetu Gdańskiego, przełożonego Krzysztofa Skóry. - Spytam, jak ocenia autorytet szefa Stacji Morskiej - deklaruje Grzegorz Hałubek ^[11].

Profesor Krzysztof Skóra przyznał wczoraj, że dzień wcześniej wykonano operację zaplątania morświna w sieci ^[12]. - Jeden z producentów filmowych chciał nakręcić, sprzętem wysokiej jakości, scenę pokazującą, co może spotkać morświna - wyjaśnia naukowiec. - To nie będzie dowód naukowy ^[13], lecz materiał poglądowy. Przecież przy prawdziwych przypadkach złowienia morświna na kutrach nie ma kamer. Filmy przyrodnicze, którymi się zachwycamy też mają wiele inscenizowanych ujęć. Prof. Skóra tłumaczy, że prowadzone przez niego badania mają dowieść, iż sieci pławnicowe, wykorzystywane przez polskich rybaków do połowu łososia, nie są groźne dla morświna ^[14]. Nie jest więc wrogiem rybaków.

^[8] Żaden mężczyzna nie nagrywał tej czynności. Nie znamy takiego faktu. Nasze zdjęcia robione były wyłącznie w wodzie i z plaży.

^[9] Ten były rybak rzeczywiście musi zachować anonimowość w obawie przed zniesławieniem niewinnej osoby, gdyż nie było płetwonurka, który oplątywał morświna sieciami.

^[10] To oczywista próba pomówienia. Pan Indyk zapewne zna różnicę pomiędzy ilustracją a dokumentacją, ale nie waha się wyrazić insynuacji. To, że ktoś czegoś nie widział nie jest dowodem, że to coś nie istnieje. Zapewne wielu ludzi od 20 lat nie widziało Pana Mirosława Indyka ...

^[11] Forma, sposób i uzasadnienie ... pobudzają ciekawość i oczekiwanie wykonania zapowiedzi.

^[12] Morświna nie zawijano w sieci dzień wcześniej. Uczyniono to tego samego dnia co zdjęcia. Wykonywano to na prośbę innej osoby. Profesor nie musiał też do niczego się przyznawać, gdyż sprawa nie była ukrywana.

^[13] To nie tylko nie jest, ale także nie może być dowód naukowy, gdyż sytuację aranżowano a nie dokumentowano rzeczywiste zdarzenie. Gdyby miał to być dowód naukowy zdjęcia musiałyby zostać użyte jako dokumentacja badań z uzupełnieniem o weryfikowalne dane (np. kto, kiedy i czym złowił tego morświna w Helu, 22/23.11.2006 roku – co oczywiście pozostaje absurdem).

^[14] Profesor Skóra i Stacja Morska nie prowadzi badań aby dowieść, że pławnice nie są groźne. Wyniki badań na temat niebezpieczeństwa różnych typów sieci dla przyłowu morświnów zostały opublikowane już dawno i wykonano je przy współpracy z rybakami. Wynika z nich m.in. to, że raportów o przyłowie morświnów z dryfujących pławnic łososiowych w latach 90 nie było. Patrz: Skóra K.E, Kuklik I., 2003, Bycatch as a potential threat to harbour porpoises (*Phocoena phocoena* L.) in Polish Baltic Waters, NAMMCO Scientific Publications, 5, 303-315.